



Nieudany przedświąteczny zakup naszego Czytelnika...

data aktualizacji: 2018.03.31



Miał być upominek dla dzieci od wielkanocnego zajęczka, a wyszło rozczarowanie - mówi nasz Czytelnik. Jest rozżalony nieuwzględnioną przez sklep reklamacją dotyczącą piłki. Szew puścił jeszcze w sklepie, już po dokonaniu transakcji, gdy iławianin chciał napompować piłkę.

Jako dowód zakupu, dokonanego w Wielki Piątek w chińskim centrum handlowym przy ulicy Wyszyńskiego 31 w Iławie, Czytelnik prezentuje paragon. Mogliśmy też obejrzeć samą uszkodzoną piłkę. Okazało się, że puścił jeden ze szwów.

- Piłka była zbyt miękka. Po dokonaniu zakupu postanowiłem ją napompować, jeszcze w sklepie - relacjonuje iławianin. - Pracownica twierdziła co prawda, że piłka jest w porządku i nie należy jej pompować, ale moim zdaniem była zdecydowanie zbyt miękka. Podczas pompowania... pękła.

Czytelnik relacjonuje, że od razu podjął rozmowę w sprawie możliwości wymiany towaru lub uzyskania zwrotu pieniędzy. Jednak sklep odmówił uwzględnienia jego reklamacji.

- Usłyszałem, że mam zadzwonić na policję - mówi.

Czytelnik był tak rozżalony, że postanowił skorzystać z tej rady.

- Funkcjonariusz poradził mi, bym zgłosił sprawę Powiatowemu Rzecznikowi Konsumentów. Przyjmuje w Starostwie Powiatowym w Hławie. Tak zrobię, tuż po świętach - zapowiada.

Kto ma w tym sporze rację? Poinformujemy, gdy w sprawie zajmie stanowisko lokalny rzecznik konsumentów.

Czytelnik jest niezadowolony, zwłaszcza że piłka miała być wielkanocnym prezentem dla dzieci (fot. Info Ława).

